

Rena, Ulice (gośc. Sobota, Verte, prod. Matheo)

Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, gasnących latarni las,
Ulice, zamknięty senny czas,
Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, szeregi martwych drzwi,
Ulice, tu nigdy nie wstał świt
Ulice...

Miejskiej struktury blask (Ulice)
Tu w miejscu stanął czas (Ulice)
Ciągła walka o hajs (Ulice)
To wszystko żyje w nas.
Zniczula gras, szmal uspokaja,
chuj z tego masz, jak drapiesz się po jajach,
Nie zapierdalasz odbierze wszystko Ci,
Jak się postarasz może ozłocić,
Na pewno wypoci z Ciebie siódme poty,
Weźmie Cię w obroty, jakbyś dźwigał trotyl,
Czasem parę złoty, czasem kilka gr.,
Lecisz, nie masz dosyć, choć nie masz już siły,
Marzenia blisko były, prawie się ziściły,
Ale rzeczy się zdarzyły, wity poparzyły,
Zradę obnażyły, wiesz to się zdarza,
Los Cię tylko wynagradza, kiedy się narażasz.

Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, gasnących latarni las,
Ulice, zamknięty senny czas
Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, szeregi martwych drzwi,
Ulice, tu nigdy nie wstał świt
Ulice..

Ulica i nie miej tutaj ziomus żadnych pytań,
Jak jesteś z domu, dzięki Bogu nie trafił się przypał,
Bo byłaby lipa, może byś nie wytrzymał,
Znam tu wielu, żaden z nich nie odpoczywał,
Codzienna rozkmina, bezwzględna była zima,
Nie jeden chłopaczyna właśnie tak to wspomina,
Błędna, zawiła, kręta kurwa niewdzięczna,
Wielu już zniszczyła, zostawiła i uciekła,
Jest pełna nałogów, pełna zła i wrogów,
Lepiej późno niż wcale, ale zawsze wróć do domu,
Unikaj kłopotów, na ulicy nie ma zasad,
Zrozum to szybko ziomus byś nie znalazł się na wczasach
(Ulice)
Szeregi martwych drzwi, a Ty nie masz dokąd iść,
To się śni, chyba Tobie dzieciak i...
...Lepiej uciekaj, zła się wystrzegaj (Ulice)
A stamtąd Oni nie idą do nieba.

Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, gasnących latarni las,
Ulice, zamknięty senny czas.
Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, szeregi martwych drzwi,
Ulice, tu nigdy nie wstał świt
Ulice...

Zasadam gry wbrew, gdzie ufność to grzech,
Jak na morzu Neptun rządzi tylko czysty blef tu,
Nikt nie zapłacze, gdy upuszczą Twą krew,
Choćbyś walczył jak lew, choćbyś nawet tyrał i zdechł,
Bez efektu przemoc, spryt, niemoc, siła intelektu,
Nieznany lek, tu giniesz, ulica w całym swoim spektrum, synek,
I choćbyś był tym złym skurwysynem,
Prędzej, czy później rynsztokiem popłyniesz,
Nie licz na łut szczęścia, chwile szczęścia,
Rzadkie ujęcia niewyraźne są tu nawet na zdjęciach,
Mówią o niej, nie mając o niej pojęcia,
Wakaty ulicznych graczy wciąż są do wzięcia,
Im mniej mówisz lepiej śniesz,
Im mniej wiesz lepiej śpisz,
Tak tu jest do dziś, często nie chce się żyć (Ulice)
Tu, gdzie poległ ostatni anioł (Ulice)
Tu, gdzie diabeł mówi: "Dobranoc".

Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, gasnących latarni las,
Ulice, zamknięty senny czas.
Ulice, ściśnięte gardła miast,
Ulice, murami cięty świat,
Ulice, szeregi martwych drzwi,
Ulice, tu nigdy nie wstał świt
Nigdy nie wstał świt
Nigdy nie wstał świt
Nigdy nie wstał świt...